

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Gorozyńska 31 (Tel. 178).

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

10000 Mp.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Czas walekiej rozprawy.

Lwów, 16. października. Chmury, które przez dłuższy czas po wybuchu okrywały warszawską Cytadelę, rozplynęły się szeroko po Polsce, napelniając serca smutkiem i współczuciem dla ciężko dotkniętej stolicy. A także cały świat kulturalny przyłącza się do tych uczuć, składając przez swych przedstawicieli kondolencje na ręce Rządu. Jak gdyby słabe, miniaturowe odbicie niedawnej japońskiej katastrofy...

Ale też tu urywa się porównanie. Najpierw oficjalny komunikat, a potem wydana przez Rząd odezwa z 13. października mówi nie o katastrofie, ale o zbrodni. Czyli zamiast żałoby i skupienia wszystkich wysiłków około naprawy szkód, wysuwają się na plan pierwszy momenta inne — nie łkające na lirycznej strunie, lecz bijące okrutnym młotem rzeczywistości w społeczeństwo, w jego sumienie, w jego dotychczasową inercję.

Doniosłość odezwy Rady Ministrów polega na tem, że jest ta odezwa inną niż należało się spodziewać. W chwili potężnego wstrząsu moralnego, jakiemu uległ ogół na wieść o wysadzeniu prochowni warszawskiej, padają ze strony tej wysokiej magistratury słowa nie otuchy i uspokojenia, lecz słowa alarmujące, potęgujące wstrząs pierwotny w jeszcze silniejszym stopniu. W świetle odezwy wybuch w Cytadeli nie jest faktem odosobnionym, chociażby jak tragicznym i potwornym, ale spleta się w jeden nierozdzielny łańcuch z szeregiem faktów innych — począwszy od sporadycznych zamachów i sabotaży, a kończąc na wywoływaniu drożyzny i sianiu zamętu. Ta cała jednolita, z jednego źródła bijąca seria nazywa się walką z Państwem.

Podciągnięcie tyłu i tak różnorodnych zjawisk pod wspólny mianownik uderza mocą i prawdziwością pomysłu. A jeśli także przeraża ta odwołana nagle twarz Gerzona, to czkająca została cna społeczeństwu do to, aby wiedziało, jak straszny jest przeciwnik. Z tego spojrzenia w oczy prawdzie odnaleźć się ma zagubiona w troskach codziennych czujność i obudzić hart ducha do „walekiej rozprawy”, która niechybnie czeka.

Odezwa Rządu jest więc dzwołem na alarm. Zrywając z przyzwykłym systemem łudzenia i uspokajania aż do katastrofy. — ona przestrasza i nie tań niczego. I zapowiada walkę, do której powołani będą wszyscy.

Kim jest nieprzyjaciół? Imię jego legion, a świeci mu sowiecka gwiazda. Weiska się i działa wszędzie. On rzuca bomby i w cieniach podkłada petardy pod mosty

Z forum politycznego.

Okolo debaty parlamentarnej. — Wniosek nagły w sprawie odezwy Rządu. — Oczekiwane oświadczenie Premiera lub Ministra. — Plotki i pomysły. — O „specjalne pełnomocnictwa” Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. października. (M.) Nadzieje zakończenia w dniu dzisiejszym debaty politycznej nad deklaracjami Premiera i Ministra skarbu zdaje się zawiodą. Dotąd przemawiało 3 mówców, w dniu dzisiejszym przyjdzie ich do głosu 5 do 6, albowiem porządek dzienny obejmuje równocześnie 2 wnioski nagłe socjalistyczne, a oprócz tego zapowiedziano wniosek nagły stronnictw opozycyjnych w sprawie oredzia rządowego, ogłoszonego w związku z katastrofą w Cytadeli. Za nagłością wniosku przemawiać będą prawdopodobnie posłowie Thugutt albo Barlicki. Nie jest wykluczone, że przy tej sposobności zabiorą głos w Sejmie Premier Witos albo Minister Kiernik. W związku z tem, krążą pogłoski, jakoby Rząd zamierzał wnieść do Sejmu projekt ustawy o specjalnych „pełnomocnictwach” w chwili niebezpieczeństwa na wzór ustawy niemieckiej. Sfery opozycyjne podają już nawet, że projekt ten jest opracowany, składa się z 16 artykułów i jest podzielony na dwie części. Ponadto projekt ma rzekomo postanawiać zawieszenie prac Sejmu, na przeciąg jednego miesiąca.

i tory kolejowe i zapuszcza zarzewie ognia w strzechy i terty zboża. On, pełen bezwstydnego cynizmu w jasnym świetle dnia podgryza fundament naszego życia gospodarczego. Lub poufale nachylony do ucha szepcze słowa, od których krew mrozi się w żyłach i ręce opadają bezradne i niewiara wsącza się kroplami jadu. On rozdmuchuje antagonizmy stronnictw i narodów naszego Państwa do żaru, który zaślepia i przyprowadza o furję obłędu. On — demon destrukcji, apostoł ruin i popiołów.

I z nim toczyć się będzie ta walka o konstytucję, o panowanie prawa, o całą przyszłość naszą, o Polskę.

W tej walce niema mowy o kompromisach, rezejmach i honorowym pokoju. Nieżna tylko zwyciężyć, lub uleść. Chwila zatem jest taka, jakich niewiele w dziejach. I to, co wydobyc musi z siebie naród, jest czemś większym, niż było kiedykolwiek.

Dusza narodu polskiego pozostała dotychczas zdrowa, mimo gangreny, bijącej szeroka fala ze Wschodu i przenikającej skrytą strugą z Zachodu. Więc też w obliczu tej niesłychanej prowokacji, jaką jest zbrodnia warszawska, zachować musi całą odporność, wykazać całą teźność. Nie wolno jej reagować aktami

Nieprawdopodobieństwo wspomnianych pogłosek jest zbyt uderzające, by można je brać poważnie. Co się zaś tyczy czasowego zawieszenia prac Sejmu, to Rząd uzyskać je może większością, jaką rozporządza i to bez łączenia tej sprawy ze „specjalnymi pełnomocnictwami”.

Warszawa, 16. października

W związku z wczorajszym artykułem „Gazety Warsz.”, uzasadniającym konieczność odwołania przez Sejm nadzwyczajnych pełnomocnictw Rządowi w dziedzinie zarządzeń skarbowych oraz ochrony porządku w Państwie „Ekspress Poranny” zamieszcza wywiad z posłem Zamorskim, który oświadczył, że od dłuższego czasu wie już o projekcie udzielenia Rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw w zakresie finansowym. Krok ten miałby na celu zapobieżenie zjawisku, że podatek wymierzany w chwili jego ściągnięcia stanowi zaledwie ułamek wartości pierwotnej. O zamiarze rozszerzenia pełnomocnictw w zakresie utrzymania ładu wewnętrznego, posłowi nie wiadomo.

rozpaczy i determinacji. Nie wolno rzucać się w ramiona pierwszemu z brzegu pierokowi, który obiecywać będzie to wszystko, czego dziś niedostaje.

W chwili przełomu bronią jedyną

jest jedność i męstwo i to wysokie poczucie dyscypliny społecznej, dzięki której narody całe wychodzą z najcięższych doświadczeń.

Walczyć będziemy światłem przeciw ciemności, prawem przeciw zbrodni, prawdą przeciw fałszom, globokim umiłowaniem Ojczyzny przeciw nienawiści — zaprzeczeniem miłości. Zwyciestwo musi być owocem takiej krucjaty, błogosławionej przez wielkie duchy przodków.

Powołanie rocznika 1898,

Przyczyny powołania. — Zarządzenie ma charakter czysto wojskowy.

— Bezpodstawność plotek.

Lwów, 16. października.

(p.) Na podstawie rozporządzenia D. O. K. Lwów i P. K. U. Lwów miasto został powołany rocznik 1898 na dzień 17 października do ćwiczeń wojskowych. W związku z rozmaitymi komentarzami tego faktu, jakie rozeszły się po mieście, współpracownik nasz udał się do władz wojskowych z prośbą o wyjaśnienie.

Ze strony urzędowej oświadczone, że powołanie rocznika 1898 na dzień 17 października b. r. na terenie D. O. K. Lwów było programowo przewidziane, ze względu na to, że rocznik ten nie został jeszcze wojskowo przeszkolony, zaś już z początkiem listopada ma nastąpić wcielanie nowozaciężnych rekrutów do pułków.

Okres ćwiczeń rocznika 1898 ograniczono do dni 13, tj. do końca października. Jak z powyższego wynika, wszelkie inne interpretacje tego zarządzenia wojskowości są pozabawione wszelkiego uzasadnienia i są tylko niepotrzebnym niepokojeniem opinii publicznej.

Krecie podkopy komunistyczne we Lwowie.

Rozmiary wyrotowych wpływów. — 70 osób aresztowanych.

Lwów, 15 października.

Aresztowania, dokonane wczoraj we Lwowie w związku z knowaniami wyrotowymi na szkodę Państwa polskiego, wykazały jak szerokie kregi zakreśliła ta ciemna robota, organizując w swoich szeregach ludzi wszelkich stanów — od robotnika aż po sfery inteligentkie.

Szczególnie obfity połów znalazła rewizja policyjna w „Związku Proletariatu Miast i Wsi” przy ul. Leszczyńskiego 33, który okazał się na wielką skalę zorganizowaną ekspozyturą bolszewizmu. Wobec znalezienia w lokalu Związku niestychającego materiału, dokonano licznych aresztowań, a wśród drobnych narybku przytrzymano też i te grube ryby w organizacji bolszewickiej jak Bogusławski, Fe-

liksik, Szczurkowski, Magura, Urzali i in.

Również w redakcji ukraińskiego bolszewickiego tygodnika „Zemla i Wola”, oraz w redakcji „Trybuny Robotniczej” znaleziono masy zakazanej biblioty oraz korespondencje świadczące niezbicie, że obie te redakcje pozostawały w bezpośrednim kontakcie z ros. sowietami.

Na ogół dokonano około 70 aresztowań, a śledztwo w tej sprawie, którego szczegóły są, rzecz prosta, trzymane w ścisłej tajemnicy, dostarcza coraz to nowych dowodów, że propaganda komunistyczna w naszym mieście umiała już poczynić znaczne postępy tak, iż ze względu na bezpieczeństwo spokoju publicznego najwyższy czas był do zniszczenia tych krecich podkopów.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Wilnie.

Obiad w sali Rady miejskiej. — Zwiedzanie szkół. — W Uniwersytecie. — Prezydent odwiedza Radicze, Troki i Landerow.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)
Wilno, 15 października.

W niedzielę o godz. 8 wieczorem odbył się na cześć Pana Prezydenta w pięknie udekorowanej sali Rady miejskiej obiad, w którym wzięło udział 500 osób. Na liczne przemówienia odpowiedział P. Prezydent. W drugim dniu swego pobytu w Wilnie zwiedzał P. Prezydent szkoły powszechne i gimnazja, witany entuzjastycznie przez nauczycielstwo i młodzież. O godz. 12 w południe po nabożeństwie, odprawionem przez Biskupa Bandurskiego, uczestniczył w inauguracji nowego roku szkolnego w Uniwersytecie. Później wraz z otoczeniem wyjechał pociągiem do Radicz, Troki i Landerowa. Po drodze, co kilka kilometrów, wznosiły się bramy triumfalne, przy których gromadziła się cała ludność okoliczna na powitanie Dostojnego Gościa. Po powrocie do Wilna, przy był P. Prezydent na uroczyste przedstawienie do teatru.

Niesłychane fałszerstwa w spisie ludności Litwy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)
Kowno, 15. października.

Oficjalny wynik spisu ludności w mieście Kownie przedstawia się jak następuje: Ogólna liczba mieszkańców wynosi 91302 osoby, w tem 55068 Litwinów, tj. 60,3 proc., następnie 24691 żydów, tj. 27 proc., następnie 3988 Polaków, tj. 4,3 proc., 2566 Rosjan tj. 2,8 proc., wreszcie 2943 Niemców, tj. 3,2 proc. Reszta przypada na inne narodowości.

Opublikowane wyniki spisu ludności w Kownie są jaskrawym dowodem fałszerstw dokonanych w stosunku do mniejsz. narod. w ogólności, a w stosunku do ludności polskiej w szczególności. Wystarczy porównać wyniki wyborów do Rady miejskiej w Kownie i wybory do Sejmu litewskiego z miasta Kowna, aby się przekonać, w jaki sposób określono liczbę ludności w Kownie. Spis ludności wykazuje 3988 Polaków, zaś wybory w październiku 1922 r. wykazały 7216 wybor-

Strajk na Górnym Śląsku opanowany.

Rozsądek bierze górę. — Ku likwidacji strajku. — Ruch kolejowy przeważnie wznowiony. — Robotnicy wracają do pracy. — Komunistyczne manifestacje — W Katowicach spokój. — Nowy kierownik województwa objął urzędowanie. — Zawieszenie podburzającego pisma. — Zarządzenie kredytu na zaliczki dla robotników.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“)

Katowice, 15 października.

Celowe i energiczne zarządzenia centralnych władz w Warszawie oraz władz wojewódzkich w Katowicach zdołały doprowadzić do opanowania się strajkujących i zezwoliły rozumny żywioł pracowników wziąć górę nad przewrotnymi agitatorami. W ciągu dnia dzisiejszego można stwierdzić, że strajk został przelamany i powoli likwidacja jego idzie naprzód. Na kolejach wróciło do pracy ponad 100% tych, którzy pozostali na stanowisku. — Dzięki temu w ruchu osobowym osiągnięto 80% a w ruchu towarowym 30% stanu normalnego. Jest nadzieja, że jutro wszyscy robotnicy powrócą do pracy. Dzisiejsze manifestacje w Bogucinach miały charakter niezorganizowanego i niezdiscyplinowanego zbiorowiska. Tym samym raz nie wystąpił wyzywająco. W mieście ruch normalny, sklepy pootwierane. Podczas demonstracji w Bogucinach policja i ulanij zdołali rozpedzić tłum bez użycia broni palnej. W czasie manifestacji w Bogucinach aresztowano dwóch ludzi.

W Katowicach panuje zupełny spokój. Wejście do miasta obsadzo-

ne jest przez wojsko i policje, celem niedopuszczenia grup komunistycznych.

Dr. Tadeusz Katski, dyrektor dep. Ministerstwa spraw wewn., któremu p. Minister spraw wewn. powierzył funkcje kierownika Województwa Śląskiego, rozpoczął urzędowanie.

Dyrekcja policji w Krolewskiej Hucie zawiesiła aż do odwołania czasopismo „Der Oberschlesische Kurrier“ za szereg artykułów podburzających artykułów ludność. Redaktorów Zinacke i Fischera wydalono z granic Województwa Śląskiego jako niepożądanych obywateli, a nadto wytoczono śledztwo odpowiedziałnemu redaktorowi.

Warszawa 15 października.

W związku z sytuacją aprowizacyjną na Górnym Śląsku Rada Ministrów postanowiła otworzyć Związkowi Producentów węglowych znaczniejszy kredyt krótkoterminowy do wysokości 20 miliardów mp. na zaliczki robotnicze, oraz zakup artykułów spożywczych. 15 bm. wyjechała na Górny Śląsk, specjalna komisja, celem rozpoczęcia badań cen węgla.

ców polskich, a wybory w kwietniu br. 8563 wyborców Polaków. Według spisu ludności, ludność polska w Kownie stanowi 4,3 proc., według zaś wyniku wyborów do Rady miejskiej frakcja polska w kowieńskiej Radzie liczy 20 proc. wszystkich radnych. Cyfry te mówią same za siebie. Litwini dokonali więc w czasie spisu ludności fałszerstw o wiele większych, aniżeli pozwoliły sobie na to dawniejsze spisy rosyjskie. Z tymi fałszowanymi rezultatami występować będzie obecny rząd litewski przed forum międzynarodowym i będzie domagać się na ich podstawie określenia praw mniejszościowych. Na tych fałszywych rezultatach opie-

rać się będzie Litwa również przy ratyfikowaniu deklaracji o mniejszościach narodowych. Podobne fałszerstwa dokonane zostały w spisach ludności we wszystkich powiatach Litwy.

Podrożenie taryfy pocztowej o 100 proc.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 16 października.

(p) Z dniem wczorajszym na skutek rozporządzenia Min. poczt i telegrafu taryfy pocztowe zostały podwyższone ponownie o 100%. Obecnie więc za list wewnętrzny zw kły opłaca się 6000 mkp, za karę pocztową 3000 mkp.

Senator Beranger we Lwowie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Lwów, 16. października.

Wczoraj o g. 6.20 przyjechał z Drohobycza do Lwowa sen. Beranger, w towarzystwie swoich sekretarzy. Z ramienia Ministerstwa spraw zagranicznych towarzyszył im w podróży p. Józef Kisielński. Celem powitania p. senatora Berangera zjawili się na dworcu kolejowym we Lwowie konsul francuski D. Vautier w towarzystwie swego sekretarza p. Montier, prezes kolonii francuskiej we Lwowie p. Dier i wiceprezes kolonii francuskiej p. Larne. Dalej oczekiwali przyjazdu senatora w zastępstwie p. Wojewody naczelnik Wydziału p. hr. Wodziecki w towarzystwie sekretarza p. Milewskiego, z inspektoratu V. armii gen. Pajewski, z D. O. K. VI. gen. Linde, z komendy miasta pułk. Haudek, w zastępstwie dyrektora policji radca Kreiner, prezes Dyrekcji kolejowej Barwicz, prezes Izby skarbowej Bugno, okręgowy komendant policji państwowej Wiczyński, imieniem Związku Ziemi wicep. Kausenstern, imieniem Związku gospodarczego odrodzenia Polski dr. Biełkowski, imieniem Tow. Przyjaciół Francji dr. Jaworski i prof. Czerny. Sen. Beranger zatrzymał się w sali recepcyjnej dworca głównego pół godziny, rozmawiając żywo z reprezentantami władz i instytucji, poczem po spożyciu przygotowanego obiadu przez Województwo dla gości i reprezentantów władz, sen. Beranger zognany serdecznie opuścił Lwów i Polskę udając się do Wiednia. Opuścił Lwów sen. Beranger otrzymał od Min. Sedy depeche zredagowana w serdecznej formie, na którą również odpowiedział serdecznymi słowy.

Sowiecko-francuskie narady finansowe.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Paryż, 15 października.

Dyrektor sowieckiego banku państwa w Moskwie, Scheimann odbył w ostatni h 3 dniach ważne narady z grupą paryskich bankierów, oraz nawiązał stosunki z finansami belgijskimi i angielskimi. Narad m tym przypisuje się w Paryżu duże znaczenie.

MAURICE LEBLANC. 99)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Helony Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Po chwili dostrzegł jednak, że biały kształt, który mu zrazu zdawał się nieruchomy, zmienia miejscę równocześnie z każdym jego krokiem — tak, że w ten sposób dzieląca ich przestrzeń zostaje za wsze jednaka. Zauważył również, że wiernym satelitą białej postaci była teraz ciemna kula, skacząca tuż obok.

— Znowu to zisko perszywe — syknął.

Przyspieszył kroku. Odległość nie zmniejszała się wcale. Począł biegać, postać biegała w taki spieszny jego kroków. Co najdziwniejsza zaś, to, że nie było słycać szelestu liści, ani dźwięka ziemi pod krokiem tajemniczego stworiska.

— Co, u licha ciężkiego — krzyknął Worski — kpi sobie z nas A żebyś mu tak postać kulkę? Jak myślisz, Konradzie?

— Za daleko — kula go nie dosięgnie.

— A jednak... Nie damy się tak przecie...

Nieznamomy wywiódł ich w ten sposób, aż po sam cypel wyspy, poczem wszedł aż do wyjścia podziemnego tunelu, przebył Opactwo, przebiegł wzdłuż skał zachodnich i dotarł wreszcie do kładki, której deski zwęglone dymity jeszcze. Później znów skręcił w bok, doszedł ku wąskiej ścianie domu i puścił się drogą wśród bluszczów i ruin.

Od czasu do czasu pies poszczekiwał radośnie. Worski się wściekał. Wszystkie wysiłki na nic.

Nie wyskał ni cała zblizenia, mimo, że pogon trwała dobry już kwadrans. Zaczął więc żyć nieznanego wroga.

— Hej, — tam, stań — no, jeśli...

nie jesteś podłym tchórzem. Czemu ci się zadlicewa? Wciążnąć mnie w zasadzkę? Po co? Chcesz odbić damulkę? Ledwo już zipie, co ci po niej? A szelmo, a lajdaku, żebyś cię tak dostał w ręce.

Naraz pochwycił go Konrad za pole.

— Co takiego?

— Niechno pan spojrzysz teraz. Wygląda, jakby przystanął — nie rusza się wcale.

Rzeczywiście, można było poraz pierwszy teraz dojrzeć w ciemnościach wyraźny kształt postaci, która w tej chwili stała wpośród listowia zagajnika z rekoma rozwartymi, grzbietem pochylonym, nogami zgiętymi, jakby skrzyżowanymi.

— Musiał zapłatać się i upaść — zauważył Konrad.

Worski wysunął się naprzód, wołając:

— Mam strzelić do ciebie, kanaan! Trzymam cię pod łufą. Rece

Nic. Ani poruszenia...

— Tem gorzej dla ciebie. Zapłacisz, głowa. Liczę do trzech i strzelam.

Podszedł z dwadzieścia metrów ku białej postaci i liczył, z ręką wyciągniętą:

— Raz... dwa... Konrad jesteś gotów? Pal!

Obie kule ponknięły równocześnie. Tam — w cieniu — rozległ się krzyk. Postać zdawała się — opadła jeszcze niżej. Skoczyli ku niej.

— A mam cię dmbiel... Zobaczysz teraz, po czemu łokieć. Daleś mi się nagonić, jucho przekłeta, porachujemy się teraz.

Zwolnili jednak kroku, bojąc się podrywnki. Kształt biały nie ruszał się. Był to jakby bezwład trupa.

— Ha, można teraz szanć się na niego.

(C. d. n.)

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Sosnowiec 16. października. Dzisiaj rano wybuchł strajk w kopalniach węgla całego Zagłębia Dąbrowskiego. Strajk wybuchł na tle nieuwzględnienia przez pracodawców żądań robotniczych. Mianowicie właściciele kopalń nie zgodzili się na żądanie przez robotników 190 procent podwyżki, ofiarując tylko 130%. Istnieje tendencja rozszerzenia się strajku na przemysł metalurgiczny. Niektóre zakłady tego przemysłu jak „Hüttner i Gattner” już stanęły. Kopalni strzegą silnie posterunki policyjne piesze i konne. Policja uniemożliwiła wiec robotników, strajkujących w Milanowicach.

Obrzymi wiec pracowników kolejowych w Tarnopolu.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Tarnopol, 15 października. W nocy z dnia 14 bm. odbył się w sali Sokoła obrzymi wiec pracowników kolejowych zwołany z inicjatywy Polskiego Związku Kolejowego. Wiec zgromadził pracowników taropolskiego inż. Mieleńskiego i zjawili się pracownicy pocztowi, karłowicki, Starostwa, Wawrzyszowa, naukowców i wielu innych z przesiadki Wojewódzkiego Koleju Tarnopolskiego p. Tureckim na czele. Referował prezes Zarządu Głównego P. Z. K. w Warszawie p. Perca, który w dłuższym wywiedzie przedstawił położenie pracowników kolejowych w sprawie strajkowej. Przemawiali p. Jankowski (kolej. Warszawa) w sprawie ustaw uposażeniowej, emerytalnej i ochronie pracowników państwa w czasie choroby i przymiarki służbowej, a p. Kryciński, (kolej. Lwów) o sprawach organizacyjnych apelując do zarządców, by się zorganizowali w takich zrzeszeniach, które stoją w obronie pracowników. Ich bytu — a na gruncie państwowości polskiej. Przemawiali jeszcze prezes Turecki, prezes kolejarzy pocztowców i wielu innych, którzy w swoich przemówieniach decyzywnie zaznaczyli działalność PZK. Referaty Zarządu Głównego PZK. przyjęto bez dyskusji, uchwalając wotum zaufania dla zarządów organizacyjnych P.Z.K., a wyrażając się przeciw wszelkiej akcji bezwzględności.

W końcu uchwalono rezolucję, wzywającą Zarząd Główny do przedłożenia memoriału i poczynienia starań u Rządu do natychmiastowego przejścia z wydatną pomocą materialną dla pracowników państwowych. — O godzinie 4-ej popołudniu zamknął przewodniczący Koła taropolskiego wiec, który miał przebieg poważny.

Obrzymia ilość bezrobotnych w Anglii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

London, 15 października. Ilość bezrobotnych wzrosła od pewnego czasu co tydzień o 10,000 ludzi i wynosi obecnie 1,246,000. Plan rządu, mający na celu zmniejszenie bezrobocia ma dziś ogłoszono minister pracy. Plan ten przewiduje użycie sumy 250 milionów funtów szterlingów na różne roboty, szczególnie w budownictwie na kolejach, przy kawałach i na roboty portowe. Dla poparcia prywatnych przedsiębiorstw przyjęto plan sumy 20 milj. funtów szterlingów.

Położyć kres inflacji.

Zaczem polega program Min. Kucharskiego? — Przyczyną wszelkiego zła dużo banknotów bez pokrycia. — Drożyzna nieuchronną konsekwencją inflacji. — Z nowym rokiem zaprzestaniem druku banknotów. — Deficyt budżetowy musi być zmniejszony. — Czy uzyskamy pożyczki zagranicze.

Lwów, 16. października.

Ze sfer finansowych piszą nam:

Z większym niż kiedykolwiek zdenerwowaniem oczekiwało społeczeństwo ostatniego ekspoz. p. Ministra skarbu Kucharskiego. Bo też sytuacja finansowa Państwa stała się w ostatnich czasach w całym tego słowa znaczeniu krytyczna. Druk banknotów przybiera rozmiary przerażające. Jeszcze z końcem marca br. dług Państwa w PKKP. wynosił coś ponad 3 biliony; w czasie od maja br. do dziś wzrósł pięciokrotnie, tak, że w tych pięciu miesiącach wydrukowano przeszło 4 razy tyle banknotów, co w ciągu 4 i pół lat istnienia Państwa. Jeżeli się zważy, że jak uczy doświadczenie, inflacja wzrasta w postępie geometrycznym, zrozumie się w całej pełni zdenerwowanie społeczeństwa. Zdenerwowanie to wzrasta ponadto skutkiem przerażającego i odstraszącego przykładu Niemiec, które — pomijając Rosję — pierwsze unocznily, do jakiego unicestwienia pieniądza prowadzi systematycznie wzrastający druk banknotów. Z niecierpliwością tedy oczekiwano enuncjacji Rządu w sprawie stosunków finansowych kraju.

Z enuncjacją tą wystąpił obecnie p. Kucharski. Kilka dni temu Premier p. Witos zapowiedział to ekspoz., zaznaczając ze swej strony, iż Rząd przystąpi obecnie z całą energią do radykalnej reformy skarbowości.

Program p. Ministra skarbu polega na doprowadzeniu do takiego stanu, byśmy w okresie noworocznej gospodarki wejść mogli, bez uciekania się do druku banknotów. To znaczy, iż rok 1924 miałby być w dziedzinie skarbowości rokiem przełomowym, kończącym ciekawy okres pokrywania deficytów państwowych nową inflacją.

Nie ulega wątpliwości, że jest to jedyny możliwy program. I teoria i doświadczenie pouczają, iż przyczyną wszelkiego zła w dziedzinie walutowej jest uciekanie się Rządu do pokrywania deficytu drukiem nowych banknotów. Druk nowych banknotów powoduje, iż każdego dnia pojawia się na rynkach towarowych nowa szlachna siła nabywcza, która zwiększa popyt za towarami. Nieuchronna tedy konsekwencją inflacji, jej cieniem niejako, jest drożyzna. Jest to już dzisiaj pewnikiem. I nie pomogą żadni Komisarze dla zwalczania drożyzny, ani żadne krucjaty przeciw drożyznie, gdyż inflacja pieniądza musi z istoty swej powodować wzrost drożyzny i to wzrost, idący w tym samym stosunku, w jakim postępuje druk dalszych banknotów.

Oświadczenie p. Kucharskiego, iż z nowym rokiem wejdziemy w okres zaprzestania druku banknotów, byłoby tedy naprawdę epokowym, gdyby istniała w społeczeństwie wiara, że nie pozostanie ono jedynie czelem słowem, lecz urośnie w czyn.

P. Minister Kucharski starał się też wykazać w swym ekspoz., iż działalność jego zmierza do realizacji planu. Zaznaczył, iż deficyt budżetowy musi być za wszelką cenę zmniejszony i to zarówno przez zwiększenie wydajności podatków, jak i

Nie było Ministra skarbu, któryby tego dotąd nie przyrzekał; deficyt jednak rósł mimo to coraz bardziej. Należy tedy wyczekać, czy wysiłki Ministra skarbu tym razem doprowadzą do znacznego zmniejszenia deficytu. Że na to w Polsce trzeba dużych wysiłków, silnej ręki i mioty, że dokonanie tego dzieła nie jest popularne i naraża wykonawców na ataki wszystkich dotkniętych, to pewna. Lecz, że obecna sytuacja wymaga tej silnej ręki, to również nie ulega wątpliwości. Należy sobie tedy tylko życzyć, by słowa p. Ministra skarbu w tej dziedzinie się ziściły.

Mimo wszelkie zwiększenie dochodów i mimo jak najdalej posunięte oszczędności przewiduje jednak p. Minister skarbu deficyt. Pokrycie tego deficytu pragnie znaleźć, jak dotąd, w druku banknotów, bez w pożyczkach wewnętrznych, czy zewnętrznych. Tem się różni obecny plan p. Ministra skarbu od planu poprzedników, a zwłaszcza p. Grabskiego, który nie liczył się z możliwością uzyskania pożyczki zagranicznej. Wiadomo, iż w sprawie pożyczki zagranicznej zaangażował się p. Kucharski bardzo silnie i że objęcie przezeń portfeli ministerjalnego było wynikiem prowadzonych przezeń pertraktacji zagranicą. Wiadomo również z poprzednich enuncjacji p. Kucharskiego, że pożyczka dla założenia Banku Emisyjnego jest rzekomo zapewniona. Co do pożyczki konsumpcyjnej na pokrycie deficytu toczą się pertraktacje. Czy jednak uzyskamy te pożyczki zagraniczne, oto dalsze pytanie, które nasuwa się przy ocenie ekspoz. p. Kucharskiego. Znany i astrój finansjery zagranicznej niebył przychylny Polsce, wiemy aż nadto dobrze, jak mało narazie zaufania w dziedzinie finansowej zdołała sobie zdobyć Polska. Dlatego też trudno w tej chwili ocenić, czy zapowiedziane przez p. Kucharskiego pożyczki dojdą do skutku. A przecież od spełnienia tego warunku zależy realizacja zapowiedzi p. Kucharskiego, iż wejdziemy w okres noworocznej gospodarki, w którym nie zajdzie potrzeby uciekania się do druku banknotów.

Czy ekspoz. p. Ministra skarbu zdoła uspokoić zdenerwowanie społeczeństwa? Odpowiedź mogłaby tylko wówczas być satysfakcjonująca, gdyby zawierała ona stwierdzenie faktów dokonanych, a nie tylko plany. Gdyby p. Kucharski był stwierdził, że udało mu się zmniejszyć deficyt, że udało mu się uzyskać pożyczkę zagraniczną, wówczas zapowiedź zaprzestania druku banknotów z początkiem następnego roku byłaby rzeczywiście epokowa. Na razie mamy atoli tylko plany. Dotychczasowa gospodarka finansowa nauczyła nas sceptycyzmu w stosunku do usłowań sanacyjnych. Nie dziw tedy, że i przy ocenie omawianego ekspoz. trudno opędzić się szeregowi pytań.

Niemniej atoli powiem jest, że niewiara żyć nie można. Usiłowanie Ministerstwa skarbu zmniejszenia deficytu w sposób, był przez całe społeczeństwo największą ofiarnością

granicznej społeczeństwo bezpośredniego wpływu, nie ma pośrednio może jednak ułatwić realizację przez poczynienie ze swej strony wszelkich wymaganych wysiłków dla porządkowania Skarbu państwa.

To jedno jest tylko pewne: Musimy za wszelką cenę dążyć do porzucenia dotychczasowego systemu pokrywania deficytu drukiem banknotów. Do czego to prowadzi, dowodzi przykład Niemiec. Musimy za wszelką cenę położyć kres inflacji. Niema zbyt wielkich ofiar dla osiągnięcia tego celu.

O aprowizację miast.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 15 października.

Minister spraw wewn. dr. Kierlik przyjął węgda delegację Związku miast oraz przedstawicieli towarzystw aprowizacyjnych miast polskich. Delegaci przedstawili krótkie położenie miast i prosili p. Ministra by zechciał interweniować. P. Minister oświadczył, iż zanie się bezwarunkowo poruszyć sprawą. Zaznaczył, iż znana mu są żądania miast i poczyni wszystko co do niego należy, by wewnętrzny rynek w należyty sposób w zboże został zaopatrzony. Co do kredytów obrotowych dla wydziałów aprowizacyjnych miast, Minister zauważa, że sprawa ta zależy nie od niego, ale od Ministra skarbu. Ale i ta sprawa będzie pomyślnie dla interesu miast załatwiona.

Nielegalne wyższe szkoły ukraińskie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 15 października.

W niektórych dziennikach ruskich, wydawanych we Lwowie, pojawiły się niedawno komunikaty ukraińskiego uniwersytetu i ukraińskiej wyższej szkoły technicznej we Lwowie o czasie trwania wpisu i warunkach przyjęcia do tych szkół. Ponieważ ukraiński uniwersytet i ukraińska politechnika we Lwowie, nie zastosowały się do obowiązujących wymagań prawnych stnieją zatem nielegalnie, a młodzież do nich uczęszczająca nie może liczyć na uznanie świadectw tych szkół, ani na policzenie się, złożonego w nich czasu studiów. Nie uznawane też będą świadectwa uzyskane za granicą na podstawie tych studiów.

Kronika telegraficzna.

— Posłem polskim przy rządzie łotewskim mianowany został p. Aleksander Ladoś.

— Wczorajsze popołudniowe posiedzenie konferencji przedstawicieli imperium brytyjskiego poświęcone było sprawie obrony państwa. Przewodniczył lord Salisbury, który jest równocześnie przewodniczącym Komitetu obrony państwa.

— Ks. Wajle w dniu dzisiejszym opuścił Kanał na parowcu „Express of France”.

— Rząd chiński przyjął wszystkie żądania przedstawicieli dyplomatycznych mocarstw zagranicznych, będące w związku ze znaniem zamachem bandyckim na początek z wyjątkiem żądania utworzenia gubernatora wojskowego w Szantungu.

— Na drukarnię pisma „Corriere della Sera” w Rzymie rzucono wczoraj pięć bomb, a na drukarnię „Avanti” jedną bombę. Wybuchy były częściowe i wyrządziły tylko małe szkody.

PRZYJMUJE KROPIŚY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNE ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”. PODWALE L. 2. I. PIETRO DA GORZ, 2-1-1923.

Za spraw Niemiec.

Nowa marka „rentowa”. — Bierny opór wygasa z wolna. — Bankructwo skarbu niemieckiego. — Przyjęcie propozycji belgijskiej. — Rozruchy głodowe. — Kurs dolara i marki polskiej. — Uwolnienie Rosbacha.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 15. października

Dziś odbędzie się posiedzenie gabinetu, na którym minister skarbu dr. Luther przedłoży projekt utworzenia nowej waluty. Jak słychać, minister Luther zamierza zatrzymać nadal dotychczasową markę papierową jako środek płatniczy, a nowa marka t. zw. rentowa, nie będzie w stałej relacji do marki papierowej.

Pracownicy dyrekcji poczt w Dortmundzie rozpoczęli z władzami sojuszniczymi rokowania w sprawie podjęcia pracy.

Kancelarz niemiecki w przygotowanej nocie do komisji reparacyjnej zamierza donieść o bankructwie skarbu niemieckiego. Równocześnie zwróci się do sprzymierzonych z prośbą o wyznaczenie specjalnej delegacji do zbadania tej sprawy, a do komisji reparacyjnej o dokładne określenie tego, co Niemcy będą w stanie zapłacić.

Bruxela, 15. października.

Rządy angielski, francuski i włoski przyjęły wniosek rządu belgijskiego proponujący poddanie belgijskich żądań odszkodowawczych zbadaniu przez komisję reparacyjną.

Berlin, 15. października.

Dziś przed południem i po południu w kilku punktach Berlina, zwłaszcza w Neukölln i Schönberg sprowadzono liczne sklepy pickarskie. Policja rozpedziła zebranych bezrobotnych.

Rozruchy głodowe trwają w dalszym ciągu, szczególnie w Turyni i w Duesseldorfe. Władze miejscowe pomimo ogłoszenia stanu wojennego nie mogą podjąć sytuacji.

Urzędowy kurs dolara wynosił wczoraj 3 miliardy 760 milionów. Markę polską notowano 3,703 w kupnie, 3,900 w sprzedaży. Pomimo obniżenia się kursu dolara ceny artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby podniosły się o 200 proc. Od czwartku taryfy kolejowe będą podniesione o 100 procent.

Drezno, 15. października.

Najwyższy trybunał w Lipsku zwolnił w sobotę osławionego przywódcę Rosbacha z więzienia. Nowy rząd saski zarządził ściąganie Rosbacha listami gończymi.

Angora stolicą Turcji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Angora, 15. października.

Zgromadzenie nar. dozw. przyjęło projekt ustawy podnoszącej Angorę do godności stolicy Turcji.

Trocki chory na raka.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Monachjum, 15. października.

Znany chirurg Sauerbrunn udał się z asystentem, samolotem do Moskwy, wezwany do Trockiego, który zachorował na raka w żołądku.

Akcje „Rakszawa” na giełdzie wiedeńskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Wiedeń, 14. października.

„Wr. Alię. Ztg.” donosi, że akcje Polskiego Towarzystwa Tkackiego Rakszawa będą w poniedziałek wprowadzone przez Bank austriacki na giełdę wiedeńską.

Po wstrząsającej katastrofie.

Uoczysty pogrzeb ofiar. — Dalsze kondolencje. — Wniosek nagły w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. października.

(M.) Dzisiejsza uroczystość żałobna, mająca na celu oddanie ostatniej posługi ofiarom sobotniej katastrofy rozpoczęła się o godz. 8.45 w kościele św. Krzyża nabożeństwem, które odprawił ks. Kardynał Łukowski. Po nabożeństwie odbyła się ekspozycja zwłok 25 ofiar katastrofy na cmentarz Powązkowski. Na czele kondyktu żałobnego kroczyły delegacje poszczególnych pułków, stacjonowanych w Warszawie, szwadron szwoleżerów z orkiestra, 3 kompanje 50. p. p., jedna kompanja 21. p. p., kompanja szkoły sanitarnej i orkiestra reprezentacyjna. Za wojskiem podążały organizacje społeczne i cechy, dalej liczny zastęp duchowieństwa, wreszcie karawany ze zwłokami ofiar. Za karawanami postępowały rodziny ofiar, oraz inni członkowie Rządu Minister oświaty Głuchowski, jako zastępca Premiera w otoczeniu Ministrów: Kiernika, Szepteyckiego, Nowodworskiego, Smół-

skiego i Moszczyńskiego. W pogrzebie wzięło udział: Marsz. Rataj, Marszałek Trampeczynski w otoczeniu posłów i senatorów, prezydent miasta Jabłoński, prezes Rady miejskiej Baliński z grobem członków Rady miejskiej, straż ogniowa, wreszcie tłumnie reprezentowane Związki robotnicze.

Warszawa, 16. października.

Z powodu wybuchu na Cytadeli złożyli na ręce Ministra spraw zagranicznych p. Seydy kondolencje imieniem swoich rządów: męczysz apostołski, posłowie: Stanów Zjednoczonych, Rumunii, Włoch, Norwegii, Brazylii, Szwecji, Jugosławii, Holandji, Belgii, Szwajcarii, Niemiec, Grecji i Portugalji, oraz charge d'affaires: hiszpański, węgarski, duński, holenderski i estoński.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu stronnictwa większości zgłoszą wniosek nagły w sprawie wybuchu w Cytadeli.

Ze spraw ruskich.

Furja bankrutów. — Jaką rocznicę mają obchodzić Rusini. — Zbiórka książek.

Lwów, 16. października.

(W.) Pałka, rewolwer i podpalanie nie wyratowały bankrutującego obozu ruskiego z toni, w której zanurza się coraz bardziej. Najpoważniejsi ludzie usuwają się z partii trudowej i oświadczają się głośno przeciw jej dotychczasowej metodzie politycznej.

W Tarnopolu np. podczas pobytu Premiera Witosa, w imieniu Rusinów tamtejszych witał go adwokat Dr. Czykałuk, człowiek starszy i ogólnie poważany. Za to spotkała go anathema w „Dile”.

W obozie bowiem „nieprzejednanych” obowiązuje zasada: Na zewnątrz ostra opozycja, a cichaczem do Warszawy po... koncesje.

W Kopyczyńcach witają Premiera deputacja ruska, składająca się z Dra W. Lewickiego, ks. Malinowskiego, gr. kał. proboszcza z Czabarówki, Safiana, b. naczelnika poczty, Baznyka, dyrektora prywatnej szkoły ruskiej i gospodarza tamtejszego p. Rosołowicza, a na audjencji wreczono p. Prezydentowi memoriał z żądaniem tamtejszej ludności ruskiej.

I tych zaatakowano dla odmiannych w świątku nieszczańskim „Słowo”, jakgdyby nikomu nie było wolno zabierać głosu w sprawach ruskich, tylko skompromitowanym „patriotom” trudowickim.

Rozumie się, że napaści tych, znając ich źródło nikt nie bierze se-

rjo, ani nawet na nie nie reaguje, lecz pomija się je pogardliwym — milczeniem.

Jakiś gołowasy polityk ruski doradza obchodzić w dniu 1. listopada b. r. piątą rocznicę smutnej pamięci ruchawki ukr. w Małopolsce wschodniej.

Lecz w ten sam dzień przypada inna jeszcze „rocznica”. Oto w dniu 1. listopada 1919 delegat „U. G. A.”, ataman Lyśniak, w imieniu „naczelnej komendy” rozpoczął rokowania pokojowe z armią Denikina, podpisane ostatecznie 6. listopada 1919. Aktem tym, zdradzili politycy ruscy swoich braci Naddnieprzańskich, którym zaprzysięgli jedność w Stanisławowie, a potem zawarli sojusz ze zbrojnym propagatorem restytucji Rosji carskiej. Te rocznicę powinni obchodzić Ukraińcy, bo zgadza się ona w zupełności z ich charakterem politycznym.

„Sojuz Ukrainek” razem z tow. „Proświta” zarządził w dniach 15. do 22. zbiórke książek dla dzieci w Wołyniu. Książki ma się składać w tych dniach w tow. „Besida” a potrzebę tej zbiórki motywują brakiem szkół ruskich na Wołyniu.

Taki sam apel do zbiorke wysłano także na prowincję, zachęcając ofiarodawców uwaga, że „takie skromne ofiary zwiążą nas nierozwalnym łańcuchem jedności narodowej i państwowej (!?)”.

Z teatrów lwowskich.

Od wtorku przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich o godz. 7. wieczorem.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Wtorek 16 bm. „Madame Butterfly”.
Środa 17 bm. „Czeta szwedzka”.
Czwartek 18 bm. „Zamale ocy”.
pięta w 3 aktach D'Albera.
Piątek 19 bm. o godz. 6.30 wyjątkowo „W kramie baśni”, przedstawienie dla dzieci (czasy zalazne dramata).

Sobota 20 bm. o godz. 3.30 „Pan Jowialski” (dla młodzieży szkolnej).

Repertuar Teatru Małego (Gródzka):

Wtorek 16. bm. „Panj prezesowa”.
Środa 17 bm. „Panj prezesowa”.
Czwartek 18 bm. „Wiera Mircewa”.
pięta w 4 aktach Leona Urwancowa (premiera).
Piątek 19 bm. „Wiera Mircewa”.
Sobota 20 bm. „Wiera Mircewa”.

Repertuar Teatru Nowości:

Wtorek 16. bm. „Królowa fał”.
Środa 17 bm. „Królowa fał”.

Z MUZYKI.

(Drugi koncert Egona Petriego.)

Lwów, 16. października.

Ponownie zapełniona sala Polskiego Tow. muzycznego świadczyła o trwałości zainteresowaniu się publiczności recitalami fortepianowymi Egona Petriego. Zachwyty słuchaczy byłyby wykazywały również ustawicznie „crescendo”, gdyby nie program II. koncertu, w części ciężki i mestrzawy, albo może nie w całości zastosowany do indywidualności słynnego wirtuoza. Ze względu na cenę wysoko wszystkie bez wyjątku dzieła swego maestra, nawet nie które mniej nadające się do publicznej popisy, to chwalebne, stąd jednak nie wynika, by zwolennicy koncertanta byli zobowiązani do przetykania całego dorobku kompozytorskiego F. Busoniego. Takie narzucanie „par force” swego smaku muzycznego szerszej publiczności traciłby przynajmniej despotyzmu i niechęć audytorjum. Mam na myśli owe „Trzy utwory polifoniczne”, które zagmatwane i nużące swą crudycją, które poddały cierpliwość wielu miłośników sztuki ciężkiej i dotkliwej próbie. A gdy mam być szczerym, to zaznaczę przy tej sposobności, że też nie wszystkie ballady Chopina depisywały w interpretacji prof. Petriego. Ostre zwłaszcza akcentu tej miejscami „wyrahanej” ballady As-dur wywarły szereg wrażeń dość ujemnych. Przeważając w grze artysty uderzenie „martellato” tak rzadko może się nadawać do wykonywania dzieł naszego małego Chopina, a kryzys, nastrój poetyczny i form, zbyt nierzad „energiczny” sposób gry — to sprzeczności, nie dające się chwilami pogodzić.

Szczerze i intensywnie zachwyty audytorjum rozpoczęły się więc na dobre nieco „post festum”, czyli dopiero pod koniec wieczoru. Świetnie i brawurowo, z maestrią wykwintnego wirtuoza odegrał Petri wariacje na temat Paganiniego, a następujący po nich szereg licznych dodatków nazwać można pomownym, dorzucanym z grzeczności koncertem nadprogramowym. W tym przeważały transkrypcje Liszta, odegrane przepysznie i olniewające popisem techniki i wogóle pięknoscą odcieni i efektów pianistowskich, jak n. p. „Przejście z Wagnerowskiego „Holenderska tułaczka”. Tych parafraz oraz oryginalnych kompozycji Liszta było mnóstwo, każda z nich porwała słuchaczy na swój sposób, a entuzjastycznie oklaski i wywoływania artysty przeciagnęły się do późna, aż do chwili, w której groziło uczestnikom zamknięcie światła w sali Tow. muzycznego.

Fr. Neukauser.

Czwartek 18 bm. „Królowa fał”.

Piątek 19 bm. „Królowa fał”.

Z powodu nagłej niedyspozycji p. Lipewskiej dziś tj. we wtorek idzie w Teatrze Wielkim „Madame Butterfly”, a nie „Zamale ocy”. Dziś „Madame Butterfly” śpiewa po raz pierwszy p. Puchalska, która ma specjalne warunki do roli tytułowej.

„Wiera Mircewa”. Sztuka rosyjskiego pisarza Urwancowa jest wprawdzie rzeczą sensacyjną, ale zbudowana z wielką znajomością sceny, a akcja jej przykuwa uwagę widza od początku do końca. Staranność reżyserji i pomyslowość p. Rasińskiego przyczyni się w niematym stopniu do powodzenia „Wier”, w której wielkie pole do popisu ma p. Rasińska, oraz w głównych rolach obok niej pp. Jankowska, Sienkawska, Rygiel, Gliński, Kalinowski, Lochman i Helski-Kowalski.

Specjalne przedstawienie baletu dla dzieci. Dyrekcja Teatrów chce dać możność naszym miłośnikom zobaczenia przeszłego baletu „W kramie baśni” daje w piątek wyjątkowo o godz. 6.30 to przedstawienie po zniżonych cenach, tzn. po cenach dramatu. Bilety rozpoczynają kasy sprzedawać od środy rana.

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek 19. października: Z cyklu koncertów wiedeńskich VI. JADWIGA Sternich-Valereciata DEBICKA, Primadonna opery wiedeńskiej.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 223.

Wtorek, 16. października 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Placą:	Żądają	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid. 1922 1923	Placą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							b) Przemysłowe:						
4 1/2% Państw. poz. Pr. r. 1920	1000	—	1950—	—	—		Agrohemia fabr. szt. naw.	500	—	120000	—	—	
5% Państw. złota z r. 1922	10000	—	100000	—	—		Bracia Biskupscy	1000	—	180000	—	—	
	10 złp						Browary lwowskie	500	500	5775000	5825000	5800-5850000	5700-5750000
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)													
4 1/2% Banku hip. gal.	—	—	108—	110—	—		Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	1290000	1335000	1300-1325000
4% Banku hip. gal.	—	—	100—	102—	—		Cegielnia	—	—	—	18000	212000	190-210000
4 1/2% k. kred. ziem. gal.	—	—	102—	104—	—		Cmielów fabr. porcelany	1900	200	1000	450000	415000	410000
4 1/2% Banku Małopolsk.	—	—	104-50	106-50	—		Galata fabryka obuwna	140	22	140	41000	49000	42-4800
4 1/2% Banku hip. ziemel.	—	—	99—	101—	—		Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	220000	—	—
4 1/2% Polsk. k. kraj.	—	—	109—	111—	—		Górka fabryka cementu	140	119	—	400000	—	—
4% Polsk. Banku kraj.	—	—	100—	102—	—		Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	148000	168000	150-165000
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie	—	—	107—	109—	—		Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	140000	—	—
4% Tow. kred. gal. ziem.	—	—	102—	104—	—		Niemcewowski fabr. pap.	1000	90	—	100000	172000	170000
							Oska Zakł. przem.-drzew	1000	300	400	1170000	1210000	1175-1200000
III. Oblig. (bez kuponu bież.)													
4 1/2% Kom. Pol. Bk. kraj.	—	—	101—	103—	—		Parowozy S A bud. masz	500	60	—	118000	122000	120000
4% Kom. Pol. Bk. kraj.	—	—	97—	99—	—		Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	59000	71000	60-70000
4% Kol. lok. Pol. Bk. kraj.	—	—	92—	94—	—		„Płono” w Poananiu	1000	—	750	420000	—	—
4% Poż. kr. gal. z r. 1893	—	—	92—	94—	—		Pocisk zakłady amunicji	300	14	170	180000	208000	190-205000
4% Poż. kr. gal. z r. 1904	—	—	92—	94—	—		Polska Naftaprzem. wiert	500	100	350	118000	130000	120-125000
4% Poż. kr. gal. z r. 1900	—	—	92—	94—	—		Polskie Tow. Budowlane	500	205	400	59000	63000	60-62000
4% Poż. kr. gal. z r. 1900 (1900-1905)	—	—	92—	94—	—		Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1913	—	—	125—	130—	—		Rakozawa fabr. sukna	140	100	280	1910000	2020000	1925-2010000
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1914	—	—	200—	210—	—		Siersza zakł. elektr.	200	21	40	75000	—	—
							Siersza gór. zakł.	140	450	—	285000	2975000	2850-2950000
							Spółka Akc. Wydawn.	280	—	56	38000	—	—
							Tepege gór. zakł.	700	350	700	1390000	1510000	1500-1500000
							Tow. tow. ekspl. soli	1000	150	350	1690000	1710000	1700000
							Ursus fabryka motorów	500	180	250	240000	—	—
							Włd i Skra	500	150	500	200000	—	—
							Zieleniewski fabr. masz	1000	170	1070	4075000	4225000	4100-4280000
							„Zorn Zielński” Z. mech	—	—	—	295000	305000	300000
IV. Akcje.							c) Handlowe:						
a) Bankowe:													
			1921	1922			Polski Glob	500	100	—	7000	—	—
Akc. Zw. azk.	280	70	140	30000	—	—	Pol. bal.	1000	160	250	30000	—	—
Akc. Hipoteczny	280	42	120	258000	282000	260-280000	Toban	140	70	210	130000	—	—
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	238000	212000	210000	Polskot	1000	260	600	25000	—	—
Ma opolski	280	56	110	130000	—	—	Wawel	500	100	—	2500	—	—
Powszechny kredytowy	280	42	110	25000	31000	26-30000	Żegluga Polska	140	20	50	28000	—	—
Przemysłowy	280	42	130	152000	162000	153-160000							
Rolniczy S. A.	1000	250	—	75000	—	—							
Ziemski kredytowy	280	56	84	15000	51000	46-50000							
Zemelny	280	56	84	3000	—	—							
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	535000	535000	530000							

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilansy cenowe			Cena przewidywana i wplaty			Uwagi
	placa	zadaja	transakcje	placa	zadaja	transakcje	
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funt szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	18500 0	2000 00		MAKA: przem. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie ex 1923 r.	1250000	1300 00		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 67-68 ex 1923 r.	—	—		MAKA: przem. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemysłowy	—	—		MAKA: przem. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski 42/44 ex 1922.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	850000	950000		OTREB: przem.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIANKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Czestochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
HOBİK:	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO wołyńskie	—	—	
MIESZANKA: pastwana w ziarnie	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LUBIN:	—	—		LEN	—	—	
HRZCZKA:	—	—		KASZA HRCZANNA	—	—	
				KASZA JECZMIENNA	—	—	
				KAPUSTA KWASZONA	—	—	
				PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generałny Sekretarz Dr. PANETH.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE GWIESZCZENIA.

C. 268/23. Edykt. Przeciw Antonie...

Sąd powiatowy, Oddz. III. Rozwadow, dnia 21 lipca 1923.

K. 546/23/1. Edykt. Perli Weissbach...

Sąd powiatowy, Oddział VIII. Stanisławów dn. 8 paźdz. 1922. 7611-2

Cg. I. 482/23/3. Edykt. Strona powo...

Sąd okręgowy, Oddział I. Sniok dnia 20. września 1923. 7651

Cg. XI. 479/23/1. Edykt. Strona po...

Sąd okręgowy, Oddział XI. Nowy Sącz d. 3 paźdz. 1923. 7653

Cg. Ib 84/23/6. Edykt. Powód Stani...

Sąd okręgowy cyw. Oddział I. Kraków 7. sierpnia 1923. 7649

Lwowska Izba Adwokatów. Ogło...

Lwowa. Przesiedlili się adwokaci: Dr. Aleksander Maritzak z Rudek do Lwowa...

Z Wydziału Izby Adwokatów. Lwów dnia 10 października 1923. 7666

SPADKI.

A. 484/23/7. Wezwanie dziedziców...

Sąd powiatowy, Oddział I. Limanowa d. 28 sierpnia 1923. 7607-3

A. XVIII 248/21 56 Wezwanie dziedziców...

Sąd powiatowy, S. I. O. XVIII. Lwów, dnia 15. października 1923.

KONKURSY.

L. 8868/pr. KONKURS. Celem obsadzenia wakującego stanowiska inżyniera przemysłowego...

Tarnopol, dnia 12 października 1923. 7618-3 Wojewoda Zawistowski.

AMORTYZACJE.

T. II. 8/23/1. Zarządzenie umorzenia weksli. Na wniosek Feliksa Romaszka...

plany 2. lipca 1923, drugi 25. lipca 1923 obydwa na zlecenie firmy Józef N...

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II. Kraków d. 17. września 1923. 7646

T. VI. 321/23/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ziemińskiego Banku kredytowego...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 16. września 1923.

T. 197/23. Wdrożono postępowanie umorzenia kwitu zastawniczego PKP. Nr. 109. na milionówkę Nr. 1926630.

Sąd okręgowy. Kolomyja, 15. października 1923. 7630

KURATELE.

P. 134/23/4. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała podpisana Sądowi z dnia 11. października 1923...

Sąd powiatowy, Oddział III. Lwów, dnia 11. października 1923. 7605

L. 6/23. Edykt. Ustawo niedoleżna uznano Katarzynę Lesiak w Czerminy.

Sąd powiatowy, Oddział I. Jasło dnia 11. września 1923. 7664

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 85/23/3. Edykt. Hryń Szpir syn Mikołaja i Tacjanny, urodzony 1. grudnia 1873 r. w r. kat. rolnik w Rawsku...

dobnem, że Hryń Szpir poniósł śmierć. przeto na prośbę jego żony Maruni Szpir wdraża się postępowanie celem ndowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i rozwiązania małżeństwa z nim zawartego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj dnia 6. września 1923. 7585

T. 116/23/2. Michał Mazur syn Olek-wy, urodzony Bazar 1. października 1891, wymigrował przed około 15 laty do Akady i od tego czasu ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, dnia 11 października 1923.

T. 127/23/2. Józef Sawczyn syn Dan-nyli, urodzony Białożyńca 17 kwietnia 1887, były żołnierz austriacki, brał udział w wojnie światowej.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, dnia 13 października 1923.

T. 156/19. Celem uznania małżeństwa Mikołaja i Marii Szymuruchów za rozwiązane wzywa się pierwszego do zgłoszenia się w Sądzie do pół roku.

Sąd okręgowy. Przemyśl 22. września 1923. 7583

T. 288/23. Iwan Hulecki urodzony 1874 w Sławnicy pod Krasnkiem, żołnierz od 1915 nie dając wiadomości. Celem uznania go za zmarłego...

Sąd okręgowy. Przemyśl 21. września 1923. 7582

T. 74/23. Wasyl Waików syn Hre-horyja, urodzony dnia 30. kwietnia 1820 w Suchowoli, powołany do wojska austriackiego do frontu podczas drugiej mobilizacji miał zginąć w r. 1916.

Sąd okręgowy. Złoczów dnia 3. września 1923. 7663

T. IV. 48/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Wincenty Walaszek syn Wojciecha i Agnieszki, urodzony w roku 1880 w Głowicach powiat Żywiec.

Sąd powiatowy, Oddział III. Lwów, dnia 11. października 1923. 7605

T. 691/20 6. Iwan Midyk syn Leśka i Marii ur. kat. urodzony 12. stycznia 1850 w Suchowoli, z zawodu rolnik ostatnio zamieszkały w Suchowoli, brał udział w wojnie światowej...

zamoc. Zarządza się tedy na wniosek Ewy z Siebelskiej żony zaginionego, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na nią za nastąpiła 1907 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi lub adw. Dr. Józefowi Adolfowi Rajca w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 8. sierpnia 1921. 7675

T. 95/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Moskałuk, syn Prokopa i Marii, ur. 19. sierpnia 1879 i także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy grupie obrotu sanem porucznika Magelasa na rosyjskim froncie i wedle przeprowadzonych dochodzeń, a w szczególności wedle karty połowej chorążego Bronisława Wiśniewskiego miał 12. października 1918 zachorować i w tym samym dniu umrzeć. Można zatem przyjąć, iż sądzi warunki ustawowego domniemania śmierci po treści par. 24 l. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918, Nr. 121 dżpp. Wobec tego na wniosek Marii Moskałuk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku zawartego na dniu 26. lutego 1911 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Aleksandrowi Mayerow we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. października 1921, jednak nie przed tym niż w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 28. marca 1921. 7674

T. VI. 376/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Orlicki Andrzej rolnik z Czaślawia (Wieliczka) przydzielony 1914 do 14 pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. maja 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27 sierpnia 1923.

T. VI. 377/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Burok Wojciech, wyrobnik z Targoszyn (Wieliczka) przydzielony 1914 do 16 pułku pospolitego ruszenia nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. maja 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27 sierpnia 1923.

T. VI. 374/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bielak Stanisław, rolnik z Rzezawy (Bochnia) przydzielony 1914 do 25. pułku strzelców nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27 sierpnia 1923.

T. VI. 351/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dąbrowski Wawrzyniec Antoni, wyrobnik z Czyżyn (Kraków) przydzielony 1914 do 36 pułku strzelców nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa, aby stawił się przed podpisanym są-

dem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. maja 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 września 1923.

T. VI. 283/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Izrael Izidor, urzędnik prywatny z Krakowa przydzielony 1914 do 31 pułku pospolitego ruszenia nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wymienionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 6 sierpnia 1923.

T. VI. 269/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kokoszka Jan rolnik z Poreby spytkowskiej powiat Brzesko przydzielony 1914 do 32 pułku strzelców nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistniały warunki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jana Kokoszkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 21 czerwca 1923. 7635

T. VI. 67/22/14. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomczyk Joachim i Franciszek Miśtak wyrobniczy z Brzoskwini (Kraków) przydzieleni do 16. pułku strzelców względnie pułku kolejowego nie dają znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistniały warunki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania wymienionych za zmarłych zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionych Sądowi. Wymienionych wzywa się, aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 30 czerwca 1923.

T. VI. 381/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bielak Franciszek wyrobnik z Wiekłowie (Kraków) przydzielony 1914 do 55 pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. maja 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 30 sierpnia 1923.

T. 333/23/4. Teodor Kapłysz syn Wasyla i Anny, urodzony 19. lutego 1866 w Basznie, ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie przy taborach austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń 13. lub 14. października 1914 zachorował i przebywał w szpitalu wojskowym w Jarostawiu, który to szpital w czasie walki salonał. Wobec tego na wniosek Kaśki Paluch wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Eugeniuszowi Gologórskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 30. lipca 1923. 7669

T. 326/23/3. Onyszko Huzij syn Jana i Marty ur. 26. lutego 1872 w Dubyczy, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 34 p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od roku 1914 do dnia dzisiejszego niema o nim żadnych wiadomości. Na wniosek Anny Huzij wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 21. listopada 1897 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo

adw. Dr. Tadeuszowi Janiszewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 3 sierpnia 1923. 7670

T. 191/21/5. Mikołaj Paniuta urodzony 1846 w Skomorochach, zmarł w 1915 w Białej Wsi gub. Kijów. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi udzielono wiadomości.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 29. maja 1923. 7672

T. 118/23. Marcin Szkwarek, s. Piotra, urodzony 29. października 1887 w Jasienowie polnym, pow. Horodenka, jako żołnierz austriacki zaginał na froncie włoskim. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Bosakowskiemu w Horodence, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 30. czerwca 1923. 7629

T. 114/23. Michał Pawluk, s. Nykollaja, urodzony 12. listopada 1875 w Sokółówce, pow. Kosów, ożeniony z Jeleną Budzanowicz, przepadł bez wieści w wojsku austriackim. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. Dr. Korpinskiemu w Kosowie. Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 2. lipca 1923. 7628

T. VI. 350/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasper Janik kamieniarz z Zakrzówka (Podgórze) przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. maja

1924 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 września 1923.

T. 69/23. Łukasz Biżyk, syn Iwona Marii w Zarawnie, jako żołnierz 45. pułku zaginał na froncie rosyjskim w Karpatach w 1915. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał jakikolwiek wiadomość, aby dał o tem wiadomość Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu Słazce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Żeli w tym czasie Sąd nie otrzymał wiadomości o życiu jego uzna go ponowny wniosek za zmarłego, a małżeństwo z Fenią Seneta za rozwiązane. Kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się Dr. Słazce Sanoku.

Sąd okręgowy.
Sanok, 26. kwietnia 1923.

OGŁOSZENIE.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Rudkach odbędzie się dnia 14. października 1923 o godzinie 4-tej popołudniu we Lwowie przy ul. Św. Anny 7 piętro z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przeniesienie centrali do Lwowa i utworzenie Oddziału w Rudkach (art. 2 statutu).
- 2) Zmiany par. 7, 17, 23, 28, 30, 40, 48, 51, 52, 69 statutu.
- 3) Uzupełnienie statutu postanowieniem o osobistej odpowiedzialności członków Zarządu za transakcje giełdowe.
- 4) Usunięcie Dyrekcji i Rady Nadzorczej i udzielenie im absolutorium.
- 5) Wybór Rady Nadzorczej.
- 6) Wybór Dyrekcji.
- 7) Wnioski członków.

Lwów dnia 13 października 1923. 7671

ZARZĄD.

„SCHODNICA“ AKCYJNA SPÓŁKA NAFTOWA DZIEDZICE DZIEDZICE

XXVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Ogłoszenie z dnia 15. października 1923, którem zwołano XXVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień 31. października br. prostuje się o tyle, że punkt IV. porządku dziennego tj. zatwierdzenie kooptacji Rady Nadzorczej odpada.

Lwów, dnia 16. października 1923.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku się nie opłaca.)

Prenumerta bez odnoszenia miesięcznie 225.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 250.000 mp., za granicą 325.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należyść pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kofarszewicza.